Rok 1875. KRAKÓW 2 Sierpnia — Poniedziałek. **Nr. 75.**

Wychodzi **codziennie** o god. 11 rano, z wyjątkiem dni świątecznych.
Prenumerata wynosi:
w Krakowie rocznie złr. **9.** kwart. złr **2** c. **25**, miesięcznie **80** c.
Pocztą w Austrji rocznie złr. **12**, kwart. złr. **3**, miesięcznie złr. **1** c. **15**, w Niemczech rocz. **24** mr., kwart. **6** mr.

KRONIKA

Numer pojedynczy cent. **5.**
Ogłoszenia przyjmują się za opłatą po c. **5** od wiersza (petit).
Nadesłane (na 3ej stronie) po c. **10** od wiersza.
Prenumeratę i Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Kroniki“ przy ul. Sławkowskiéj Nr. 262.

Dziś N. P. Marji Anielskiéj
Jutro Znalezienie ś. Szczepana

Redakcja otwarta codziennie z wyjątkiem świąt od godz. 11 — 1 i od 3 — 5 popoł.

Wschód słońca o godz. 4. m. 29.
Zachód o godzinie 7 m. 43.

Od Redakcji.

Na miesiąc **Sierpień**

prenumerata „KRONIKI“ wynosi:

w Krakowie	— c.	80
„ z odnoszeniem do domu	złr. 1 „	—
na prowincję pocztą	„ 1 „	15.

Kraków 2 Sierpnia.

(Z.) Dochodzi nas wiadomość, że Komisja sprawdzająca wybory do Rady miejskiej zakwestjonowała wybór jednego Radcy z koła „mniejszych posiadłości“, a to wychodząc z zasady, że współwłaściciele nie mogą być wybieralnymi. Zastrzeżenie podobne rzeczywiście istnieje, w obecnym jednak wypadku, żadną miarą zachowanem być nie może. Już sama ta okoliczność, że nowowybrany Radca był Radcą przez lat sześć, usunąć powinna wszelką wątpliwość co do ważności wyboru, tem bardziej gdy ani w ciągu upłynionego sześciolecia, ani przy układaniu list wyborczych żadnych kwestji nie podnoszono. Zresztą, współwłaścicielem jest tu żona owego Radcy, a nie przypuszczamy bynajmniej aby wspólność majątkowa w małżeństwie mogła być przeszkodą mężowi w wypełnianiu obywatelskich obowiązków. Tak pedantyczne trzymanie się litery prawa doprowadzić by mogło do niepożądanych wcale rezultatów, bo do wykluczenia ze służby publicznej wielkiego zastępu ludzi najzdolniejszych, dlatego tylko, że w pożyciu swem małżeńskiem nie powodują się egoistyczną zasadą: „to moje, a to twoje“. Nie może tu również być prejudykatem wypadek zaszły przed kilku laty co do pp. Blau i Epstein bo tam rzeczywiście byli dwaj wspólnicy, z których każdy oddzielnie mógł był się ubiegać o krzesło radzieckie. Pomijamy już wreszcie zasługi położone w Radzie miejskiej przez Radcę, którego powtórny wybór zostaje pod zarzutem nieważności, jego gorliwy udział w sprawach komisji, oraz prawy i nieposzlakowany charakter — nie idzie nam bowiem o osobę, ale o zasadę, ograniczamy się zaś na tej pobieżnej tylko wzmiance w przekonaniu, że i Rada miejska mająca zebrać się, jutro dla ocenienia wniosków Komisji skrutacyjnej, nieinaczej na podniesione zarzuty zapatrywać się będzie.

∞ W celu uczczenia przebywającego w naszem mieście Teofila Lenartowicza, utworzył się komitet, w skład którego weszli znakomitsi obywatele, literaci i młodzież akademicka. Zapisy pragnących wziąść udział w tej uroczystości przyjmują się tylko do środy. Bliższych wiadomości udziela na żądanie księgarnia A. Dygasińskiego.

⌗ Dyrektor Teatru krakowskiego, p. Stanisław Koźmian *nie był* w tych dniach w Warszawie jak to mylnie doniosły dzienniki warszawskie, a być nie mógł, bo z Krakowa nie wyjeżdżał wcale.

⊥ *Djabeł* dotrzymał słowa i ukazał się wczoraj w nowéj sukience i ze świeżym zapasem humoru. Chwalić go niepotrzebujemy, bo podobno zne go już całe miasto.

⊻ Lwowskim arcybiskupem ormiańskim ma zostać ks. kan. Izaakowicz ze Stanisławowa.

○ W zeszły piątek „Unja“ Matejki przywiezioną została do Lwowa i umieszczona w Zakładzie narodowym Ossolińskich, gdzie pozostawać będzie, dopóki nowa sala sejmowa wybudowaną nie zostanie.

○ Zgubioną tunikę czarną, odebrać można w Depozycie Magistratu.

✕✕ W r. 1874 było w gubernji lubelskiéj 8 księgarni, 9 prywatnych drukarni i 3 litografje. Oprócz tego przy rządzie gubernialnym drukarnia i litografja, i po jednéj litografji rządowéj we wszystkich powiatach. Dziennik gubernialny miał 700 prenumeratorów, a Kurjer Lubelski 395. Patrząc na te cyfry, mimowoli nasuwa się pytanie: jaki obszar kraju należałoby wciągnąć do rachunku, aby wykazać podobny stosunek w Galicji??

○ W sobotę, książę Habakuk *Eker* XXXIX i syn jego, Rafael-Ćwiklińska *raczyli* przyjmować huczne a zasłużone oklaski od *wierno-poddanéj* publiczności. Zaznaczyć wypada, że pp. Włodarska i Ficzkowska, oraz pan Dyliński, pierwszy raz występujący w *Księżniczce Trebizondy*, wiele przyczynili się do udatnego przedstawienia całej operetki.

ʃ Z dniem 31 lipca r. b. zniesiony został sekwestr kolei czerniowieckiéj.

∆ W W. Ks. Poznańskiém znajduje się 88 dzieci w wieku od 8 do 16 lat, z których 38 znajduje się w zakładzie dla dzieci niewidomych, 6 w szkołach miejscowych i nauką ich zajmuje się w ogóle 4 nauczycieli. Głuchoniemych jest w W. Ks. Poznańsklém w ogóle 798, z których 505 żadnéj zgoła nie pobiera nauki. Z reszty znajduje się 142 w zakładach dla głuchoniemych a 151 w szkołach miejscowych — nauką ich trudni się w ogóle 23 nauczycieli.

⌗ Na Litwie ma być założony uniwersytet, ale nie w Wilnie tylko w Połocku, jako w mieście bardziéj rosyjskiém. Mieścić się ma w b. kollegium jezuickiém.

ʃ Wczoraj przytrzymany został na dworcu kolei Dawid Goldbaum, kupiec ze Lwowa z 11.000 rubli. — Dziś zaś aresztowano starozakonnego Dawida Schneidera z Król. Pol., który skradłszy 44 złr. chciał uciec do Chrzanowa. Obaj odstawieni zostali do Dyrekcji Policji.

═ Czytamy w dziennikach francuzkich: „Kazimierz Pizybytkiovski (Przybyłkowski?) w wieku lat 33, maszy-

nista kolei żelaznéj Orleańskiéj, zamieszkały w Montluçon, 20 lipca zamordował żonę, będącą w stanie poważnym, i dwoje dzieci, z których starsze miało zaledwie lat cztery, a następnie tąż samą brzytwą odebrał sobie życie. Przyczyna téj okropnéj zbrodni niezbadana; zdaje się, że nieszczęśliwy dotknięty został nagłém szaleństwem, gdyż przed chwilą jeszcze rozmawiał najspokojniéj z żoną i z jednym przyjacielem, współrodakiem, o projektach na przyszłość i pokierowaniu losem swoich dzieci."

§ We wsi Deszno, powiecie Jędrzejowskim, gubernji Kieleckiéj, zmarł w Lutym r. b. wieśniak, mający wzrostu łokci 4 cali 6, czyli pół dziewiętéj stopy. Ważył on przeszło 800 funtów, w plecach miał szerokości $1\frac{1}{4}$ łokcia, a był tak silny, że położywszy się pod dwukonną furą siana, takową plecami wywracał. Zmarł prawie nagle w skutek zaziębienia. Ośmiu ludzi niosących trumnę na cmentarz w Krzczecicach, nie więcéj jak o staję drogi odległy, zaledwie jéj poradzić mogło.

+ Sprawozdawca z Brodów do wiedeńskiéj „*Tages Presse*" pisząc o uroczystości poświęcenia sztandaru tamtejszej ochotniczéj straży pożarnéj, dodaje na ostatku uwagę téj treści: „musimy w końcu nadmienić, że obcy goście przybyli na tę uroczystość, pomimo swego niezaprzeczenie patrjotycznego usposobienia i zasad polskich, ani jednėm słowem nie zamącili harmonji w uroczystości miasta, które tak co do zasad jak i usposobienia jest *niemieckiém* (!) Piękna zaprawdę rekomendacja dla miasta należącego do kraju, co niby stanowić ma jedną część swobodniejszéj Polski — jeżeli to tylko nie przechwałka korespondenta patrzącego przez niemieckie okulary.

W Warszawie, od 2 do 16 z. m., urodziło się mężczyzn 256, kobiet 251; zaślubiło się par 138; umarło mężczyzn 226, kobiet 209; główniejszemi chorobami, które w tym perjodzie czasu śmierć sprowadzały, były: suchoty, na które umarło 69 osób, zapalenia 38 osób, tyfus 22 osób, ospa 1 osoba, skarlatyna 7 osób i djarja między maloletniemi dziećmi 22 osób.

Przestroga dla mężatek. Wyprawiając swych mężów do kąpiel, jedźcie panie zaraz same za nimi, jeśli nie chcecie, ażeby spotkała was przypadkiem podobna niespodzianka, jaka spotkała niedawno pewną panią węgierską. Szczególniej zaś nie puszczajcie mężów samych do kąpiel morskich. Żona pewnego obywatela peszteńskiego, jak donoszą tamtejsze dzienniki, już od kilku tygodni napróżno wyglądała choć kilku wierszy od swego męża, który dla poratowania zdrowia udał się był do Ostendy. Dopiero w tych dniach wreszcie nadszedł list, zaadresowany dobrze znanym jej charakterem, co ją jednak ogromnie zdziwiło, to to, że na kopercie zobaczyła pieczęć — nowojorską. Nie dość jednak na tem, z listu dowiedziała się, że jej kochany mężulek ujechał do Ameryki, dokąd uczuł nieprzezwyciężony pociąg. Zachodzi ta tylko okoliczność łagodząca, że mąż ów cierpiał od dość dawna na melancholję, i zapewne w przystępie tej choroby, postanowił uciec ze Starego świata, chociaż jego pożycie małżeńskie było bardzo dobre. Opuszczona żona postanowiła udać się za nim do Nowego Yorku, ażeby mu tam nie zabrakło troskliwej opieki — a oraz rodziny, bo jest on także ojcem kilkorga dzieci.

Niezawodne lekarstwo na ból zębów, w łeb sobie strzelić. W ten sposób, pisze „Gaz. Tor.", pozbył się bólu zębów człowiek w Marienfelde pod Ostrodą. Jest tam przesąd, że strzał z pistoletu nad głową chorego ból zębów uśmierza, w czém tyle prawdy, że zalęknienie na chwilę wstrząsa nerwy i o bólu zapomnieć dozwala. Nasz pacjent przecież sam sobie z pistoletu przy uchu wypalił, a że omackiem mierzył i lufę ku głowie obrócił, więc sam się bólu pozbył — razem z życiem.

Chcąc wśród lata przechować przez dłuższy czas mięso w stanie świeżym i smacznym, kładzie się je w wazę porcelanową i polewa naprzód ukropem, tak żeby zupełnie pokrywał sztukę mięsa, potém leje na powierzchnią wody tyle oliwy, żeby ta uniemożebniła przystęp powietrza. Tak schowane mięso ma się trzymać bardzo dobrze. Stężenie białka na powierzchni już pod ukropem także podobno wpływa na powstrzymanie psucia.

= Wszystkie zwierzęta będące na nizkim stopniu doskonałości poznają obecność żywego przedmiotu jedynie tylko z jego ruchu. Takiemi są: żółwie, jaszczurki, węże i t. p. Żółw np. wyjdzie z wody na spokojnie trzymaną rękę, jak również na kamień leżący obok. Pewnego razu wąż okularnik poczołgał się po nodze a następnie po całem ciele angielskiego oficera, który czując niebezpieczeństwo, zachował się spokojnie i szczęśliwie uniknął niezawodnej śmierci. Okoliczność ta ważną jest przestrogą dla osób mogących nagle znaleźć się w towarzystwie arcyniemiłego sąsiada.

Nekrologja.

† W sobotę zakończył życie w Krakowie hr. Daniel Lasocki, pułkownik byłych wojsk polskich, ozdobiony krzyżem „Virtuti militari" itd., w wieku lat 91.

† W Warszawie umarł 29 lipca, powszechnie szanowany i ceniony Dr. med. Karol Pawlikowski. Żył lat 41.

† Dnia 27 lipca umarł w Brzostkowie w Księztwie Poznańskiém Józef Borzęcki, b. pułkownik b. wojsk polskich. Zmarły walczył w 1831 w szeregach sławnego *czwartego* pułku piechoty. Był potem lat kilkanaście na wygnaniu. W r. 1848 powrócił i wziął udział w ruchu, za co był internowany do Magdeburga.

Kronika handlowa, przemysłowa i rolnicza.

Kraków dnia 30 Lipca. Po gwałtownej hausse, powoli i u nas następuje reakcja, która na zagranicznych targach już w zeszłym tygodniu zapanowała. Tendencja ta doszła do Krakowa tym razem niezwykle późno, wskutek czego zeszłotygodniowe ceny krakowskie żadnego nie dawały rachunku na wywóz; dziś dopiero wskutek zmniejszonego popytu ceny uregulowały się tak, że tranzakcje i dla zamiejscowych kupców stały się możliwe. Usposobienie targu mniej stałe niż poprzednio.

Płacono: Pszenicę białą za netto 170 fnt. w. w. fl. 11·—12·—, czerwoną od 10·50—11·75, żółtą od 10·-11·75, żyto polskie 160 fnt. od 8·——8.75, podolskie od 7·—-7.65 jęczmień browarny za 140 funt. 5·50—6·—, na paszę od 4·75 5·—; Owies za 100 fnt. 4·—430·; groch za 180 f. od 9· —·10·50. Rzepak za 150 fnt. od 10·50—10·75.

Kronika zagraniczna.

△ Cassagnac, redaktor paryzkiego dziennika „Pays“ coraz więcéj tchórzy. Jego polityczni przeciwnicy, których dawniej regularnie z niesłychaną gburowatością lżył publicznie, zaczynają go teraz energicznie napierać. Wyzywają go z rzędu na pojedynek. ale Cassagnac ma zawsze pod ręką wymówkę, ktorą salwuje swą drażliwą skórę. Z Paryża donoszą o ostatniém wyzwaniu taką wiadomość: „W tych dniach ma się odbyć pojedynek pomiędzy Rochefortem, znanym *latarnikiem* a Pawłem de Cassagnac. Ten ostatni podczas pobytu Rocheforta w Nowéj Kaledonji, przed dwoma laty, smagał go w namiętnie pisanych artykułach niemiłosiernie. Kiedy mu któryś z dzienników zarzucił, iż dlatego się tak zacieka. iż nie potrzebuje się obawiać importowanego przeciwnika. oświadczył publicznie, iż nicby go powstrzymać nie zdołało od zelżenia wstrętnego mu „człowieka z latarnią“ osobiście. Rochefort wróciwszy do Europy, otrzymał wszystkie te artykuły, i wyzwał ich autora pod warunkiem, że strzelać się będą w odległości pięciu kroków na komendę. Cassagnac, odrzuca wyzwanie tłomacząc się, iż ten który pozostanie przy życiu, mógłby być łatwo jako zabójca pociągniętym do odpowiedzialności. Sekundanci pracują teraz nad ułożeniem przystępniejszych warunków.“ Co

± W ciągu miesiąca Czerwca było w Rossji pożarów w ogóle 2,255; z tych z podpalenia 297, z nieostrożności 601, od piorunów 95 i z niewiadomych przyczyn 1,262. Z 224 pożarów. straty nie są jeszcze obliczone; z pozostałych zaś wynoszą rsr. 11,479.085. Największe szkody przypadają na gubernję Tambowską, z powodu pożaru Morszańska, wynoszą one rsr. 5,822.757. Najmniéj szkód wykazano w gub. Ołonieckiéj, bo tylko rsr. 114.

XX W Hercegowinie przyszło do starcia zbrojnego w skutek oporu mieszkańców w płaceniu podatków.

÷ Ważny wynalazek pod względem optycznym zrobiony został przez jednego z wyższych oficerów, stojącego w Temeszwarze, pułku piechoty. Jestto narzędzie do wymiaru odległości, w rodzaju wysuwalnéj lunety, dającéj doskonały rezultat obliczonéj odległości od miejsca, w któj rém się patrzący znajduje do punktu, na który rzeczona luneta jest skierowaną. Wynalazek ten okazał się tak dokładnym, że pewien wiedeński mechanik chciał go nabyć dla siebie za 4.000 złotych, ale wynalazca nie przyjął téj propozycji i zamierza sam udać się do Wiednia, aby swój wynalazek przedstawić ministerjum wojny.

Rozmaitości.

✕ W następujących słowach, dzienniki amerykańskie ogłaszają małżeństwo jenerała Sheridan z panną Rucker. „Jenerał Filip Sheridan, dzielny oficer kawalerji, który się wywijał z tylu awantur niebezpiecznych, nietylko na polu bitwy ale i na posadzkach salonowych, popadł nareszcie w niewolę. Zwyciężony został dzięki dowcipnym manewrom płci pięknej i popadł w kajdany.... młodości i wdzięków“.

Przyjechali do Krakowa:

HOTEL KRAKOWSKI. — Władysław Waligórski wł. dr. z Kongresówki, Herman Katz kupiec z Trzebini. Alexander Georges z Pragi, Max Krawczyński profesor. Franciszek Hernich inżynier, Dr. Alfred Baron Kanne radca sadu krajow. ze Lwowa, Stanisław Gorajski wł. dóbr z Galicji, Adam Gruszczyński z Wrocławia, Marcelin Pączkowski z Trubisławic. Bolesław Zaremba z żoną z Wodnik.

HOTEL VICTORIA. — Mieczysław książe Woroniecki wł. dóbr Kanie, Elsner c. k. radca ministerjalny z Wiednia, Aleksander Jossa inżynier górniczy i tajny radca z Petersburga, Jan Suchecki obyw. z Rozprza, Feliks Tyszkowski obyw. z Litwy, Franciszek Milewski obyw. z Kijowa, Aleksander Wrotnowski obyw., Teodor Werner obyw. z Warszawy, Henryk Gropler ob. ze Stambułu. Władysław Urbański obyw. z Kostarowic. Józef Damask kupiec ze Lwowa, Albert Denhardt kupiec z Berlina.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny
Arkadjusz Kleczewski.

Przewodnik.

Groby królewskie na Wawelu i Skarbiec kościelny zwiedzać można codziennie od godz. 10—12 rano i od 5—7 po poł.

Smocza jama, codziennie (za zgłoszeniem się do miejscowéj władzy wojskowéj) bezpłatnie.

Wielki ołtarz w kościele P. Maryi (rzeźba Wita Stwosza), codziennie po południu za opłata.

Biblioteka Jagiellońska (przy ulicy św. Anny) od 9 do 1, dla czytających codziennie, dla zwiedzających we czwartki, a w inne dnie za upoważnieniem dyrektora.

Gabinet archeologiczny uniwersytecki w Colegium jagellonicum, otwarty dla publiczności (bezpłatnie) w Poniedziałki, Wtorki i Środy od god. 12 do 1.

Biblioteka i zbiory Akademji Umiejętności (w gmachu Akademji, ulica Sławkowska), codziennie od 11 do 1 bezpłatnie.

Muzeum techniczno-przemysłowe (ulica Franciszkańska), codziennie od 10—1 i od 3—5. Wstęp 20 c., w święta bezpłatnie.

Wystawa nieustająca Tow. Prz. Sztuk pięknych (w pałacu biskupim, ulica Franciszkańska), codziennie od 11—4 prócz poniedziałku. Wstęp 30 cent., w niedziele 15 c.

KURS PAPIERÓW I PIENIĘDZY.

Kraków 2 sierpnia.	płacą		żądają	
Ruble ros. papierowe. . . .	153	75	154	25
Talary pruskie.	164	—	164	65
Dukat austr.	5	21	5	26
Napoleondor	8	88	8	95
20 mark. niem.	10	90	10	95
Srebro austr. za 100 złr. . .	100	80	101	25
Obl. indem. gal. za 100 złr.	87	90	88	25
4% listy zastawne	79	—	79	60
5 „ „ „	88	10	88	75
6 „ „ zast. b. hipot. . . .	92	50	92	90
4 „ „ w Król. pol. ser. I. (za rs. 100)	96	60	96	90
4 „ „ „ „ „ II (za rs. 100)	96	60	96	90
5 „ „ „ „ . . . . (za rs. 100)	93	80	94	—
4 „ b likw. w Król. pol. (za rs. 100)	80	25	81	—
Akcye kol. Kar. Lud. złr. 210	228	75	229	25
„ „ lwow.-czer. „ 200	141	—	142	—
„ „ warsz. wied. rsr. 60	90	50	91	—
„ banku hipot. gal. . . .	—	—	—	—
„ „ gal. dla han. i prz.	—	—	—	—
Lombardy	97	—	97	75
Oblig. kolei rumuńs. tal 100	30	—	30	10
Losy miasta Krakowa . . .	15	—	15	50
„ „ Bukaresztu . .	9	75	10	50
„ tureckie.	53	—	53	25
„ pożyczki z r. 1860 . .	112	35	112	75
„ „ z r. 1864 . .	135	50	136	—
„ „ węgierskiéj .	82	50	82	75

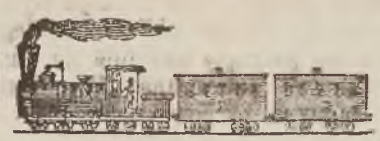
POCIĄGI NA KOLEJACH ŻELAZNYCH.

Odchodzą:

do Lwowa lokalny	o godz.	6	m.	44	rano.
pośpiesz.	o godz.	9	m.	17	wiecz.
osobowy	„	10	„	55	rano.
	„	10	„	10	wiecz.
do Wiednia pospiesz.	„	7	„	50	rano.
osobowy	„	6	„	5	„
„	„	3	„	25	popoł.
do Wieliczki osobowy	„	11	„	12	rano.
mieszany	„	11	„	45	wiecz.
do Warszawy posp.	„	8	„	—	rano.
osobowy	„	3	„	25	popoł.
do Wrocławia pospiesz.	„	6	„	5	rano.
osobowy	„	8	„	—	„

Przychodzą:

ze Lwowa pośpiesz.	o godz.	7	m.	15	rano.
osobowy	„	5	„	21	„
mieszany	„	3	„	10	popoł.
lokalny	„	8	„	30	wiecz.
z Wiednia pośpiesz.	„	8	„	50	wiecz.
osobowy	„	10	„	5	„
„	„	9	„	50	rano.
mieszany	„	11	„	18	„
z Wieliczki osobowy	„	7	„	15	„
mieszany	„	8	„	—	wiecz.
z Warszawy	„	6	„	—	„

C. k. uprz. gal. kolej  Karola Ludwika.

L. 4291.

Obwieszczenie.

Z dniem 3. Sierpnia s. st. (15. Sierpnia s. n.) wejdzie w życie taryfa specjalna dla przewozu zboża, ziarn strączkowych, nasion olejnych nadawanych w pełnych ładunkach wagonowych na każdy list frachtowy, dalej dla próżnych worów w dowolnej ilości przesełanych między stacjami południowo-rosyjskiemi a północno-niemieckiemi, przezco równocześnie stają się nieważnemi odpowiednie pozycje taryfy zbożowej do Wrocławia i Szczecina w ruchu związkowym południowo-rosyjsko-galicyjsko-północno-niemieckim z dnia 1 (13) maja 1873 roku.

Egzemplarzy tej taryfy zbożowej dostać można w naszych stacjach, dalej w biurze komercjalnem we Lwowie, i w ekonomacie w Wiedniu.

Lwów w Lipcu 1875.

Dyrekcja ruchu.

Dwóch Uczni

z ukończoną przynajmniej drugą klasą gim. lub real. znajdą zaraz umieszczenie w handlu **W. Goldwassera** pod złotym orłem Nr. 44. Główny rynek. (1-)

W domu pod L. 63 na rogu ulic Karmelickiéj i Batorego, jest do wynajęcia od 1 Października b. r

MIESZKANIE

z 7 pokoi. kuchni, przedpokoju &. na I. piętrze, oraz kilka pokoi kawalerskich na III. piętrze każdego czasu. — Wiadomość na miejscu.

RODZICE, których synowie uczęszczają do szkół lub Uniwersytetu w Krakowie życzący sobie ulokować swe dzieci. pod prawdziwie rodzicielskim nadzorem; — raczą wcześniéj zgłosić się z zamówieniem; osobiście, lub za pośrednictwem korespondencji — Ulica Mikołajska Nr. 450 do niżéj podpisanego. W wolnych godzinach od nauk, konwersacja prowadzoną będzie w języku francuzkim.

W. Strażyński.

OGŁOSZENIE.

Szanownych członków stowarzyszenia krakowskiej Straży ogniowej ochotniczej, mam zaszczyt zaprosić na nadzwyczajne zgromadzenie ogólne, które się odbędzie dnia 8 Sierpnia br. o godzinie 12 w południe w sali radnej miejskiej.

Na porządku dziennym uchwalenie zmiany niektórych paragrafów Statutu Stowarzyszenia.

Kraków dnia 29 Lipca 1875 r.

Przewodniczący
Dr. Zyblikiewicz.

Restauracja
MAŃKOWSKIEJ
ulica Sławkowska,
wprost Hotelu Saskiego.
Śniadania, obiady, kolacje,
po cenie umiarkowanéj.
We czwartki i niedziele **flaki.**
Wina szampańskie, reńskie, węgierskie i austrjackie.
Piwo okocimskie.
24b-(15-25)

Wszelkie **Febry, biegunki i zapalenia gardła**, leczy szybko i gruntownie. Ordynuje od 9-10 i 1-2.
Dr. F. Tuszyński.
(3-3) Stradom N. 20.

Obicia pokojowe

z fabryk francuzkich, angielskich i krajowych, świeży transport.
obrazy olejne, ramy różne, i listwy złocone i rzeźbione.
polecają po cenie umiarkowanej
przyjmują się obrazy do oprawy w ramy i szkła.
Kutrzeba & Murczyński,
Kraków ul. Grodzka 68.

W drukarni L. Paszkowskiego pod zarządem Józefa Łakocińskiego.